

Marek Gedl, DIE NADELN IN POLEN I (FRÜHE UND ÄLTERE BRONZEZEIT), „Prahistorische Bronzefunde“, Abteilung XIII, Band 7, München 1983, stron 136+60 tablic.

Opracowanie szpil z wczesnego i starszego okresu epoki brązu jest trzecim już studium materiałów polskich, wydanym w znanej serii „Prahistorische Bronzefunde” (PBF). Ten sam Autor opublikował ostatnio sztylety i berła sztyletowe (1980) oraz brzytwy (1981). Niewątpliwą więc jego zasługą jest wprowadzenie do tej serii materiałów polskich i udostępnienie ich badaczom także i z tych krajów europejskich, w których bariera językowa i brak tradycji korzystania z naszej literatury hamowały znajomość materiałów ogłaszanych w publikacjach polskich.

Seria PBF wychodzi już od piętnastu lat jako wydawnictwo ogólnoeuropejskie, mające na celu opracowanie wspólnym wysiłkiem korpusu brązów naszego kontynentu dla stworzenia podstaw wszelkich dalszych studiów nad tego rodzaju zabytkami na podstawie ujednocionej bazy źródłowej. Układ tomów i sposób ujmowania tematów były przedmiotem licznych krytyk, które częściowo odparł twórca serii<sup>1</sup>. Nie ulega kwestii, że budzą one wiele wątpliwości, jednak korzyści płynące z publikowania takiej serii niewątpliwie przewyższają jej słabości. W każdym razie sam sposób ujmowania tej problematyki jest już na tyle ujednoczony i zrealizowany w kilkudziesięciu tomach, że nie byłoby celowym jego dyskutowanie, bądź też obciążanie Autora za te czy inne jego słabości.

Łącznie w omawianym tomie ujęto 702 szpile, przy czym ich numeracja wskazuje na pewien pośpiech w konstruowaniu katalogu; między numerów zostało skreślonych bądź też wprowadzonych dodatkowo. Jest to jednak drobiazg, natomiast sprawą niewątpliwie istotniejszą jest dobór omawianego materiału. Zgodnie z podtytułem opracowania uwzględniono tu tylko szpile z wczesnej i starszej epoki brązu, pozostawiając inne do zapowiadanej publikacji pióra R. Essen. W efekcie materiał został wyodrębniony dość sztucznie, co zresztą podkreśla sam Autor (s. 1), a niektóre typy podzielono między oba tomy, co wydaje się rozwiązaniem najgorszym z możliwych. Niewątpliwie wobec istnienia wielu typów długotrwałych każda przyjęta cezura i każdy sposób podziału może być kwestionowany, ale przyjęte kryterium występowania szpil przeważnie w zespołach „przedłużyckich” lub wczesnołużyckich powoduje zbyt wiele problemów. Nie wyjaśnia ich powoływanie się na casus grobów kietrzańskich, tym bardziej że trwa jeszcze ciągle niepewność co do datowania niektórych z nich (por. niżej). Tak więc wyłania się tu natychmiast kwestia, co stanie się z luźno znajdowanymi szpilami z główką rozklepaną i zwiniętą w uszko, które jako forma bardzo długotrwała przy przyjętej zasadzie podziału mogą wręcz nie znaleźć się w żadnym opracowaniu szpil. Podobnie rzecz ma się ze szpilami typu cypryjskiego. Autor sam zwraca uwagę na występowanie takich okazów na cmentarzysku w Podulach w zespołach, które datuje na V okres epoki brązu (s. 20), choć stwierdzić trzeba, że mogą one być nieco wcześniejsze<sup>2</sup>. Nie uwzględnia on ich jednak w swym katalogu, choć okazy znalezione luźno traktuje jako niewątpliwie unietyckie (s. 20). Trudno tu dopatrzeć się konsekwencji.

Dość po macoszemu potraktowana została sprawa używania szpil, (s. 8), choć te problemy

<sup>1</sup> H. Müller-Karpe, *Zur Definition und Benennung chronologischer Stufen der Kupferzeit, Bronzezeit und älteren Eisenzeit*, „Jahresbericht des Instituts für Vorgeschichte der Universität Frankfurt a.M.”, 1974, s. 7 i n.

<sup>2</sup> R. Mikłaszewska-Balcer, J. Miśkiewicz, *Cmentarzysko kultury lużyckiej z miejscowości Podule, pow. Lask, stanowisko 1*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 33: 1968, z. 1, s. 111.

i w ogóle kwestię tak zwanych garniturów grobowych ze szpilami omawiano już w innych tomach PBF znacznie **dokładniej**<sup>3</sup>. Nie wiadomo czemu pominięta została słuszna uwaga B. Abramka<sup>4</sup>, że w kulturze trzcinieckiej szpile sytuowane są przy szkieletach w takich miejscach, że wskazują one nie na spinanie szaty (jak to jest w zwyczaju w kulturach mogiłowych), lecz jakiegoś całunu. Wydaje się to istotną różnicą w rytuale pogrzebowym II okresu epoki brązu na naszych ziemiach.

Podział materiału na typy i odmiany przeprowadzony został bardzo drobiazgowo, przy precyzyjnym określaniu cech poszczególnych wyróżnianych grup zabytków. Ta część pracy budza duże uznanie za włożony w nią znaczny i owocny wysiłek, dający efekty niewątpliwie bardzo przydatne badaczom tego okresu. Z recenzenckiego obowiązku należy jednak i tu zgłosić pewne wątpliwości. Chodzi tu przede wszystkim o wydzielenie typu Opatów (s. 113-115), to jest szpil o niewyodrębnionej główce. Czy jednak można je traktować jako odrębny typ, a nie półwytwory szpil przygotowane do osadzenia odlanej osobno główki, którą to technikę obserwuje się u wielu okazów tego czasu (s. 9 i n.)? Podobnie wrażenie braków produkcyjnych lub półwytworów czynią trzy szpile wyodrębnione w osobny typ, o masywnej pogrubionej główce (s. 29).

Fakt, że poszczególne typy wyodrębnia się i dzieli wedle różnych cech dystyngtywnych powoduje zawsze możliwość dużej dowolności określeń. W omawianej pracy dobrym tego przykładem jest podział szpil z główką rozklepaną i zwiniętą w uszko (s. 106-113), chyba poprowadzony przesadnie. Jeszcze więcej wątpliwości wzbudza podział szpil z tarczką spiralną (s. 103-106). Takie same szpile opracowywali już w serii PBF F. Laux i J. Řihovský<sup>5</sup>, przy czym każdy z nich zastosował inny podział, odrębny również od proponowanego przez Autora. Wydaje się, że nie chodzi tu o formę aż tak zróżnicowaną, żeby nie można było ustalić jakiegoś wspólnego mianownika. Duże wątpliwości budzi także zaszerogowanie obu szpil z Pruszcza Gdańskiego (s. 28-29), a również wydzielenie odmiany Wolica Nowa szpil o półkulistej główce (s. 43-44). W tym ostatnim wypadku analogie między okazami z Nowego Dworu i Wolicy Nowej wskazują chyba na nadmierną pochopność klasyfikacji. Szpile z Łubnej (s. 65) skłonny byłbym zaliczyć do okazów o główce wrzecionowatej lub ich naśladownictw, a nie do odmiany odrębnej. Zresztą i pewne inne okazy można by próbować określić nieco inaczej, jednak są to wypadki bardzo nieliczne, a dyskusyjność niektórych określeń jest przecież w istniejącej sytuacji w pełni zrozumiała.

Podobnie dyskusyjne w wyniku ogólnego stanu badań nad datowaniem naszych materiałów mogą być niektóre określenia chronologiczne, choć w całości właśnie takie opracowania wprowadzają ład w problemy chronologiczne, stanowiąc podsumowanie pewnego etapu badań umożliwiając szersze ujmowanie tych kwestii. Tymi też walorami odznacza się i omawiany tom. Zwrócę tu uwagę głównie na problem datowania na naszym terenie szpil typu Paarstadt (s. 37-39). Autor określa tak również drobny fragment trzpienia o krzyżowym przekroju z grobu 637 w Kietrze, zaliczając go z pewnymi zastrzeżeniami do pochówków wczesnołużyckich, choć w innych swych publikacjach podkreślał niemożność precyzyjnego określania takiej ceramiki<sup>6</sup>. Autor wykorzystał tu wzmiankę o grobie 965 z Moravičan, którego inwentarz opublikowano nieco później<sup>7</sup>, ale który niewątpliwie zawiera taką szpilę w lużyckiej popielnicy. Sprawa okazu z Kietrza musi pozostać w zawieszeniu do czasu opublikowania

<sup>3</sup> F. Laux, *Die Nadeln in Niedersachsen*, „Prähistorische Bronzefunde”, XIII, 4, München 1976, s. 138 i n.; W. Kubach, *Die Nadeln in Hessen und Rheinhessen*, „Prähistorische Bronzefunde”, XIII, 3, München 1977, s. 565 i n.

<sup>4</sup> B. Abramek, *Cmentarzysko kurhanowe kultury trzcinieckiej w Okalewie, pow. Wieluń. Sprawozdanie z badań za lata 1966-1968*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 23: 1971, s. 74 i n.

<sup>5</sup> Laux, *Die Nadeln...*, s. 120 i n.; J. Řihovský, *Die Nadeln in Mähren und im Ostalpengebiet*, „Prähistorische Bronzefunde”, XIII, 5, München 1979, s. 215 i n.

<sup>6</sup> Por. np. M. Gedl, *Stufengliederung und Chronologie des Gräberfeldes der Lausitzer Kultur in Kietrz*, Kraków 1979, s. 16 i n., tabl. I, 1-10.

<sup>7</sup> J. Nekvasil, *Pohřebišť lužické kultury v Moravičanech – katalog nálezů*, Brno 1982, Tekst, s. 196.

inwentarzy grobów z najwcześniejszych faz kultury lużyckiej na tym cmentarzysku, a także grobów fazy przejściowej mogiłowo-lużyckiej. Słuszne zastrzeżenia Autora wymagają przeto pewnych dodatkowych uwag zwłaszcza odnośnie do generalnego problemu owej fazy przejściowej.

Kończąc te krótkie uwagi, powiedzieć trzeba, że otrzymaliśmy pracę bardzo dobrą, która przez wiele lat będzie użyteczna dla badaczy wczesnych faz epoki brązu. Głęboka wiedza i doskonała znajomość materiału zabytkowego, które cechują Autora, są wystarczającymi gwarancjami. Przytoczone uwagi oczywiście wartości pracy nie kwestionują, wręcz przeciwnie, podkreślić należy, że przy tak obfitym materiale tak mało jedynie uwag krytycznych można było tu przedstawić.

*Jan Dąbrowski*

Akc. 82/  
12. III. 86 / 86 k

